

Z pola bitwy o budowę kultury socjalistycznej. Sytuacja przemysłu graficznego w Polsce w latach 1945–1956

„Odpowiednia jakość produkcji w przemyśle poligraficznym ma szczególne znaczenie. Każda bowiem źle lub błędnie wydrukowana książka czy gazeta, to nie tylko strata materialna, ale i moralna krzywda czytelnika”¹. Do takiej konkluzji doszło Kolegium Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (CUWPGiK)² w maju 1954 r., tuż po naradzie partyjno-gospodarczej przemysłu poligraficznego zwołanej po marcowym II Zjeździe PZPR oraz dyskusji nad wykonaniem zarządzenia Prezesa Rady Ministrów nr 108 z 7 maja 1954 r. dotyczącego obniżki kosztów własnych i podniesienia jakości produkcji.

Jak Kolegium CUWPGiK wyobrażało sobie walkę ze złą jakością produkcji poligraficznej w podporządkowanych urzędowi jednostkach organizacyjnych? Głównie poprzez organizowanie narad aktywu partyjno-gospodarczego w poszczególnych przedsiębiorstwach poligraficznych oraz zobowiązanie tychże do przestrzegania procesów technologicznych i normatywów materiałowych (jeśli takich nie było, to zlecono ich opracowanie – w tym np. norm zużycia tektury i płócien introligatorskich)³. Tym co uniemożliwiało dobrą pracę zakładów, był według

[1] Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (dalej CUWPGiK), 15, k. nlb., Uchwała nr 46 Kolegium Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa z dn. 25.V. 1954 r.

[2] Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa został utworzony w 1951 r. z połączenia Centralnej Komisji Wydawniczej i Centralnych Zarządów: Przemysłu Graficznego oraz Księgarstwa. Do listopada 1956 r., kiedy to został włączony do Ministerstwa Kultury i Sztuki, sprawował nadzór i miał decydujący wpływ na całość ruchu wydawniczego w Polsce. Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. o utworzeniu i zakresie działania Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa. Dz. U. 1951, nr 41 poz. 309.

[3] W 1951 r. prezes CUWPGiK wydał zarządzenie dotyczące obowiązku opracowania procesów technologicznych i przestrzegania dyscypliny technolo-

gicznej, jednak Samodzielny Wydział Techniki, dopiero w 1953 r. zajął się opracowywaniem normalizacji. „Nie udało się nam również opracować kilku norm przedmiotowych «normalizacja» z powodu braku czasu u specjalistów znających daną dziedzinę techniki. Sprawa normalizacji zaistniała w przemyśle graficznym dopiero w roku 1953, jako zupełnie nowe zagadnienie, stąd wyjątkowo duże trudności, gdyż brak zupełny ludzi znających się na normalizacji”. AAN, CUWPGiK, 34, s. 13, Skorowidz zarządzeń i pism okólnych Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa wydanych w okresie od dnia 1 października 1951 r. do dnia 31 grudnia 1952 r.; AAN, Ministerstwo Kontroli Państwowej (dalej: MKP), 24/173, Oświadczenie dla Inspektora Ministerstwa Kontroli w sprawie nie wykorzystania zaplanowanych sum przez Sam. Wydział Techniki w roku 1953. [28 lipiec 1954 r.]; AAN, CUWPGiK, 29, s. 208–209, Zarządzenie nr 134 Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego

CUWPGiK wadliwy i przestarzały system planowania produkcji poligraficznej i wydawniczej. Zlecono zatem opracowanie nowego systemu planowania miesięcznego i dekadowego we wspólnych dla wszystkich jednostkach miary, takich jak: arkusz składu, arkusz druku oraz liczba gotowych egzemplarzy⁴. Zalecenia nie były jednak przełomowe, bowiem podobne pojawiały się już wcześniej⁵ i nie spowodowały radykalnej zmiany w podległych CUWPGiK zakładach graficznych, borykających się z ogromnymi problemami natury materiałowej i technicznej.

Baza głównie z odzysku

Zniszczenia wojenne zakładów poligraficznych oszacowano na 85 proc. stanu przedwojennego⁶. Do października 1945 r. Armia Czerwona wywozła z terenów tzw. Ziemi Odzyskanych do ZSRR, jako zdobycze wojenne, 21 kompletnych drukarni oraz 250 maszyn drukarskich, 85 ton czcionek, 262 różnego rodzaju urządzeń drukarskich⁷.

Już w 1944 r. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przejmował zakłady graficzne terenie „Polski Lubelskiej” na zasadach prawa gospodarki wojennej. W 1945 r. nastąpiło żywiołowe uspołecznianie drukarni przez rozmaite instytucje, m.in. Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”, komitety Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej, ministerstwa, samorządy i spółdzielnie drukarzy. Pod koniec 1945 r. działało w Polsce 611 zakładów drukarskich⁸, z czego tylko 310 nadzorował powołany 8 czerwca 1945 r. Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych⁹, 190 była własnością prywatną lub Kościoła i organizacji katolickich, 111 znajdowało się w dyspozycji partii, ministerstw, organizacji społecznych¹⁰. Pro-

i Księgarstwa z 22 listopada 1954 r. w sprawie powołania komisji resortowej do opracowania metodologii planowania w przemyśle poligraficznym; ibidem, 30, s. 188–189, Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa nr 67 z dnia 24 czerwca 1955 w sprawie powołania Komisja Oceny Projektów Norm; ibidem, 29, s. 210–244, Zarządzenie nr 136 Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa z 26 listopada 1954 r. w sprawie zatwierdzenia i wprowadzenia tymczasowych norm zużycia materiałów i surowców w działach reprodukcji zakładów przemysłu graficznego [załącznik: broszura *Tymczasowe normy zużycia materiałów i surowców dla techniki druku wkłęsłodrukowego, offsetowego i w chemigrafii*].

[4] AAN, MKP, 24/173, Oświadczenie dla Inspektora Ministerstwa Kontroli w sprawie nie wykonywania...

[5] AAN, CUWPGiK, 14, knlb., Uchwała nr 28 Kolegium Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa o zadaniach przemysłu poligraficznego na najbliższy okres 1953–1954

podjęta na posiedzeniu w dniu 6 października 1953 r. (Prot. nr 10); CUWPGiK, 5, Protokół nr 6 z posiedzenia Kolegium Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa z 23 lutego 1954 r. Pkt. 1 – Zmiana metodologii planowania w przemyśle poligraficznym.

[6] W. Stankiewicz, S. Siekierski, *Kształtowanie się polityki wydawniczej w minionym trzydziestoleciu*. „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1974, t. 10, s. 80.

[7] AAN, Ministerstwo Informacji i Propagandy (dalej: MIiP), 892. Protokół z kontroli gospodarki i rachunkowości w CZPZG od dnia 23 maja 1945 r. do 1 października 1946 r.

[8] M. Kafel, *Baza techniczna produkcji czasopiśmienniczej i książkowej w okresie dziesięciolecia 1944–1954*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Warszawskiego, Prasoznawstwo” 1956, nr 1, s. 79.

[9] Monitor Polski (dalej M.P.) 1945 nr 11 poz. 45.

[10] Ustalenie wiarygodnej liczby czynnych wówczas drukarni jest trudne ze względu na niestabilizowane stosunki własnościowe, zmianę użytkowników, przemieszczenia i komasację oraz zafałszowaną sprawozdawczość. Patrz. S. A. Kondek,

ces nacjonalizacji przemysłu poligraficznego usankcjonowała ustawa nacjonalizacyjna z 3 stycznia 1946 r.¹¹ Wprawdzie ustawa zakładała, że część przejętych przez państwo drukarni zostanie przekazana na własność organizacjom politycznym lub społecznym, stowarzyszeniom albo spółdzielniom, ale stosowne rozporządzenie w tej sprawie wydano dopiero w kwietniu 1949 r.¹² Rozporządzenie Rady Ministrów z maja 1949 r. uzależniło prowadzenie jakiegokolwiek działalności graficznej od uzyskania koncesji¹³. W listopadzie 1947 r. na mocy dekretu z 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych powołano 23 wielozakładowe państwowe przedsiębiorstwa – Zakłady Graficzne: Białostockie, Bielskie, Bytomskie, Częstochowskie, Gdańskie, Gorzowskie, Jeleniogórskie, Katowickie, Kłodzkie, Krakowskie, Lubelskie, Łódzkie, Olsztyńskie, Poznańskie (okr. Północ), Poznańskie (okr. Południe), Rzeszowskie, Słupskie, Szczecińskie, Toruńskie, Warszawskie, Wrocławskie (okr. Północ), Wrocławskie (okr. Południe) i Zielonogórskie. CZPZG ponadto sprawował nadzór nad Centralą Druków, Centralą Zaopatrzenia, Fabrykami Farb Graficznych w Gdańsku i w Toruniu¹⁴.

W styczniu 1951 r. powstały 64 przedsiębiorstwa, a w grudniu 1951 r. na mocy uchwały nr 832 Prezydium Rządu z 8 grudnia 1951 r. część drukarni przekazana została radom narodowym. Przed tą reorganizacją CZPZG składał się z szeregu wielozakładowych przedsiębiorstw, których zakłady często znajdowały się w znacznej odległości od siebie. Od 1951 r. strukturę Zarządu stanowiły jednostki jednozakładowe i wielozakładowe – te drugie o znacznie zmniejszonym terytorialnym zasięgu działania¹⁵.

W 1949 r. CZPZG został zastąpiony przez Centralny Zarząd Przemysłu Graficznego. Nadzór organizacyjny nad drukarniami w ciągu sześciu lat sprawowały kolejno cztery ministerstwa – Ministerstwo Informacji i Propagandy, następnie, po jego likwidacji w kwietniu 1947 r., Ministerstwo Kultury i Sztuki, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego. W 1951 r. nadzór nad przemysłem graficznym przejął CUWPGiK. Urząd ten poprzez CZPG pośrednio zarządzał 45 drukarniami państwowymi (Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Dom Słowa Polskiego” podlegały bezpośrednio urzędowi) oraz nadzorował zakłady podległe poszczególnym ministrom poczty, kolei, finansów, obrony narodowej, instytucjom państwowym i organizacjom społecznym, a także trzy fabryki farb graficznych, odlewnię czcionek i cztery warsztaty napraw maszyn drukarskich. Do jego zadań należało m.in. opracowywanie planów techniczno-przemysłowo-finanso-

Władza i wydawcy. Warszawa 1993, s. 50; AAN, CUWPGiK, 108. *Plan sześćdziesięcioletni przemysłu graficznego, czwarty rzut 1950–55*. Wrzesień 1949.

[11] Ustawa z 3 stycznia 1946 r. O przejściu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Dz. U. 1946 nr 3 poz. 17.

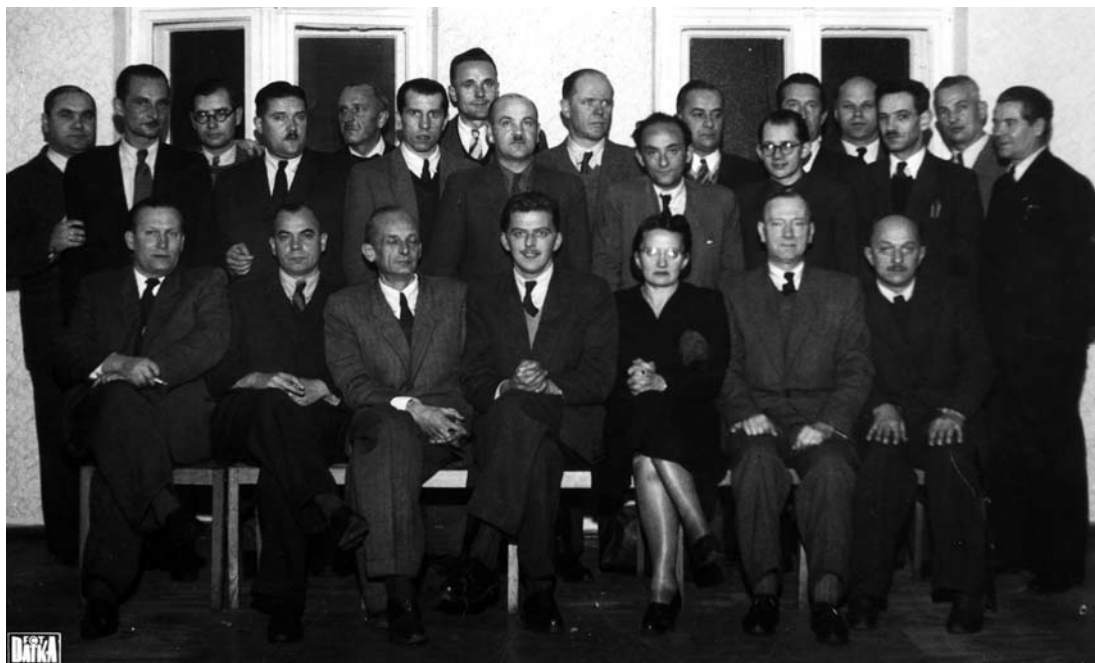
[12] Patrz S. A. Kondek, s. 47–56.; Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie określenia kategorii przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarni przechodzących na włas-

ność Państwa oraz trybu postępowania przy przekazywaniu drukarni w użytkowanie. Dziennik Ustaw (dalej Dz. U.) 1949 nr 26 poz. 193.

[13] Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 maja 1949 r. w sprawie koncesjonowania przedsiębiorstw przemysłu poligraficznego i drukarni. Dz. U. 1949 nr 34 poz. 245.

[14] M. Kafel, *ibidem*, s. 82.

[15] A. Wysocki, *Organizacja przemysłu graficznego*, „Poligrafika” 1951, nr 1, s. 37–39.



Kierownicy drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” podczas narady w Katowicach ok. 1950 r. Ósmy od prawej stoi Apolinary Brodecki, późniejszy wieloletni redaktor naczelny miesięcznika „Poligrafika”. Zdjęcie znanego wówczas fotografa prasowego Czesława Datki (zm. w 1951 r.)

wych oraz planów inwestycyjnych w zakresie swojej właściwości, koordynowanie planów i działalności przemysłu poligraficznego, ustalanie warunków technicznych druku, sprawowanie kontroli nad jakością produkcji wydawniczej, organizowanie badań naukowych w dziedzinie przemysłu poligraficznego¹⁶. Pozostałe drukarnie nadzorowały: RSW „Ruch”, Ministerstwo Oświaty (Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych) oraz Ministerstwo Przemysłu Drobno i Rzemiosła (drobne zakłady o charakterze rzemieślniczym). Tylko drukarnie PZWS w Łodzi i Bydgoszczy były drukarniami dzielowymi, pozostałe produkowały zarówno książki, jak też gazety i akcydensy.

Istnienie kilku ośrodków dyspozycyjnych w przemyśle graficznym utrudniało jednolite planowanie, inwestowanie i zarządzanie zakładami. Sam CUWPGiK nie był w stanie sprawnie zarządzać i nadzorować 53 podległych przedsiębiorstw z różnych branż – graficznej, maszynowej, chemicznej i metalowej. Dyskutowano o tym na posiedzeniu Kolegium CUW już w 1953 r.¹⁷

[16] Uchwała nr 578 Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1951 r. w sprawie zakresu działania i tymczasowej struktury organizacyjnej Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa. M. P. 1951 nr A-85, poz. 1165.

[17] AAN, CUWPGiK, 4, k. nlb., Protokół nr 10 z posiedzenia Kolegium CUWPGiK z 6 października 1953 r.

W maju i w czerwcu 1956 r. w „Życiu Warszawy” oraz w „Sztandarze Młodych” ukazały się notatki w sprawie zakupionych za miliony złotych maszynach drukarskich, które pozostawały w magazynach, część z nich nawet od 1949 r.¹⁸ Dla wyjaśnienia tych zarzutów powołano specjalną komisję, która uznała, że sprowadzenie części z tych maszyn było wprawdzie błędem ówczesnych kierowników przemysłu i doradców fachowych, ale w zasadzie maszyny te były w pełni wykorzystane oraz, że „przytoczone przez gazety fakty posiadają wiele braków i błędnych informacji”¹⁹. Komisja zajęła się także ówczesnym stanem parku maszyn poligraficznych. Ustaliła, że składał się on z trzech podstawowych grup: maszyn do składania – linotypów, maszyn do druku oraz maszyn introligatorskich. Maszyny do składania były rozmaitych modeli i w 80 proc. pochodziły sprzed 1939 r. Większość z nich wyremontowano po 1946 r., jednak z dużymi trudnościami ze względu na brak części zamiennych, które można było kupić jedynie za dewizy. Maszyny do druku wypukłego również w większości pochodziły sprzed wojny. Były bardzo zużyte, mało wydajne, przeważnie z ręcznym nakładaniem. Natomiast sprowadzone z importu i reparacji, zainstalowane w 1950 r., wymagały już remontów ze względu na intensywną eksploatację (w niektórych zakładach praca na trzy zmiany). Maszyny rotacyjne do drukowania wypukłego, oprócz instalowanych w „Domu Słowa Polskiego” w Warszawie i Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” z Katowic (wówczas Stalinogród), także miały przestarzałą konstrukcję, sprzed 1939 r. Podobnie rzecz wyglądała z maszynami offsetowymi i wkłessedrukowymi. Połowa z nich była stara, mało wydajna, a część mimo remontów, powinna być wycofana z użycia. Nowsze natomiast podobnie, jak maszyny do druku wypukłego, ze względu na nadmierną eksploatację, wymagały natychmiastowych remontów. Lepiej wyglądał park maszyn introligatorskich, który pochodził z reparacji i importu, jednak i ten wymagał remontów. Ustalono także, że sprawne wykonywanie konserwacji i remontów uniemożliwiają zbyt małe, jeśli chodzi o skład osobowy, służby głównego mechanika oraz niskie płace, które powodują trudności w utrzymaniu w warsztatach naprawczych dobrych fachowców – np. metalowców. CZPG dysponował bazą remontową w Poznaniu, Katowicach, Łodzi i Wrocławiu, ale tylko ta pierwsza była zdolna do wykonywania poważniejszych zadań. Pozostałe były zbyt małe, by rocznie, zgodnie z zasadami, co najmniej 10 proc. parku maszynowego mogło przejść planowy remont kapitalny.

Dla poprawy powyższego stanu rzeczy komisja zaleciła: powołanie przez władze resortowe stałej komisji składającej się z 15 fachowców, która miałaby charakter doradczy w sprawach inwestycyjnych; rozbudowanie baz remontowych;

[18] AAN, CUWPGiK, 25, k. nlb., Wyciągi z prasy.

[19] AAN, CUWPGiK, 25, k. nlb., Sprawozdanie Komisji, powołanej przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa, do zbadania słuszności zarzutów, postawionych kierownictwu przemysłu graficznego w artykułach: „Ludzie i Maszyny” („Życie War-

szawy”, nr 124 z dnia 25 maja 1956 r.) oraz „Szukajmy miliardów – 1500 zbędnych maszyn” („Sztandar Młodych” nr 134 z dnia 5 czerwca 1956) oraz oceny obecnego stanu maszyn; I.A., ***, „Poligrafika” 1956, nr 4-5, s. 1-4; D. Jarosz, *Dzieje książki w Polsce 1944-1989. Wybór źródeł*, Warszawa 2010, s. 20.

renowację parku maszynowego; szkolenie ślusarzy i mechaników oraz zakup nowych maszyn. Komisja potwierdziła jedynie to, co było już wiadome chociażby z kontroli Krakowskich Zakładów Graficznych (KZG) przeprowadzonej w lipcu 1954 r. przez Ministerstwo Kontroli Państwowej²⁰. Ustalono wtedy, że w 1952 r. do KZG zostały sprowadzone dwa nowe tastry monotypowe i odlewarka monotypowa produkcji radzieckiej. Maszyny te stały nieuruchomione i uległy w międzyczasie zdekompletowaniu, ponieważ nie było matryc do tych monotypów. Natomiast maszyna do cięcia papieru ze zwoju na arkusze, sprowadzona z NRD w 1949 r., do dnia kontroli stała nieczynna ze względu na brak odpowiedniego rodzaju produkcji dla jej wykorzystania.

Park maszynowy KZG był przestarzały i składał się głównie z maszyn z przejmowanych w latach 1945–1951 prywatnych drukarni w województwie krakowskim i rzeszowskim. Załoga powstałego dopiero w 1952 r. warsztatu remontowego Krakowskich Zakładów Graficznych, posiadających zakłady w 8 lokalizacjach na terenie miasta (niektóre w znacznych odległościach od siebie, przy czym zakłady nie dysponowały transportem), składała się z pracowników gospodarczych, jak stolarz, malarz, jednego konserwatora linotypów i dwóch konserwatorów innych maszyn, którzy nie mieli do dyspozycji odpowiednich urządzeń np. obrabiarek. W związku z tym główny mechanik nie był w stanie zapewnić terminowych i systematycznych przeglądów maszyn, a jedynie doraźne naprawy i remonty zapobiegawcze²¹.

Ministerstwo Kontroli Państwowej za zasadnicze przyczyny niedociągnięć w gospodarce remontowej CZPG uznało brak dokumentacji technicznej oraz nieokreślenie przez zarząd cykli remontowych maszyn, norm zużycia ważniejszych ich części, a także normatywów zapasów magazynowych części zamiennych, co powodowało trudności w ustalaniu rodzaju i wielkości zapotrzebowania w tym zakresie, a w konsekwencji poważne opóźnienia lub nawet niemożność przeprowadzenia remontu wielu maszyn²².

Sytuacji nie poprawiłyby nawet powiększanie parku maszynowego, bowiem hale maszyn już były przepełnione, co powodowało stałe zatory, a nowe maszyny miały zbyt duże gabaryty i wymagały kilkakrotnie więcej miejsca na procesy przygotowawcze. Projektowano zatem budowę pięciu nowych drukarni – w Krakowie, Poznaniu, Rzeszowie, Olsztynie i Radomiu. Konieczna była także budowa nowej fabryki farb drukowych, bowiem ta w Toruniu oraz dwie małe – w Gdańsku i Warszawie – nie były w stanie zaspokoić wzrastających potrzeb przemysłu poligraficznego. Nowe inwestycje były konieczne, bo według przewidywań, zapaść nastąpiłaby w 1960 r.

[20] AAN, MKP, 24/146, k. nlb., Protokół z kontroli Krakowskich Zakładów Graficznych w Krakowie ul. Karmelicka 16 przeprowadzonej w dniach 7.07–28.07.54 przez kontrolerów Ministerstwa Kontroli Państwowej.

[21] Ibidem, Odpis sprawozdania z wykonania zrzędzeń pokontrolnych przez Krakowskie Zakłady Graficzne [1954 r.].

[22] AAN, MKP, 24/197. Pismo Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Kontroli Państwowej Mieczysława Wągrowskiego do Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego o Księgarstwa Karola Kuryluka w sprawie gospodarki remontowej w CZPG. Graf. [grudzień 1955 r.].

Wiceprezes CUWPGiK Józef Zaremba podczas posiedzenia sejmowej Komisji Oświaty, Nauki i Kultury w kwietniu 1956 r. powiedział: „Skrócenie czasu pracy w drukarni zależy od wyposażenia technicznego drukarni. W latach 1949–1950 powstała legenda o przeinwestowaniu przemysłu graficznego. W rzeczywistości maszyny drukarskie są przestarzałe, pochodzą z lat 1910–1930. (...) Obecnie drukarnie mają 45 proc. możliwości produkcyjnej. Każda akcja „błyskawica”, jak np. wydanie materiałów XX Zjazdu, odbywa się kosztem innych książek – przerwaniem ich drukowania”²³. Na jednym z posiedzeń tej Komisji poseł Czesław Wycech zauważył że, „na Targach Poznańskich różnica między książką polską, a zagraniczną była ogromna, a wynikała ona ze złej bazy poligraficznej”²⁴.

Najlepiej skład gładki, bez utrudnień

W 1955 r. część zakładów graficznych musiała nagle przestawić się na drukowanie książek na eksport, czego do tej pory nie robiła, aby ratować zagrożoną sprzedaż za granicę. Jednak jakość książek na eksport często nie spełniała wymaganych standardów. Sposobem na podniesienie poziomu produkcji, miało być dodatkowe wynagrodzenie w wysokości do 50 proc. podstawowego za każdą bezbłędną robotę²⁵. To jednak nie poprawiło sytuacji, bo drukarnie, które wytypowano do produkcji na eksport, nie miały odpowiedniego wyposażenia technicznego i brakowało im wykwalifikowanych fachowców. Zły system wynagrodzeń sprawiał, że robotnicy nie byli zainteresowani podnoszeniem swoich kwalifikacji ani wykonywaniem prac wymagających dużych umiejętności, np. składu matematycznego, chemicznego czy w językach obcych, bo nie miało to przełożenia na wyższe zarobki²⁶. Obowiązujący od 1 stycznia 1950 r. katalog norm i taryfikator robót dla przemysłu graficznego nie ujmował bowiem wszystkich procesów produkcyjnych, szczególnie tych wymagających wysokich kwalifikacji, a zaseregowanie osobiste robotników niewykwalifikowanych i wykwalifikowanych nie dawało gwarancji wyższych zarobków tym ostatnim²⁷. Stąd brakowało wysoko wykwalifikowanych pracowników różnych działów. W Drukarni im. Rewolucji Październikowej dwóch chemigrafów na kilkunastu zatrudnionych umiało trawić klisze wielobarwne; trzech maszynistów na ok. 30 mogło drukować plansze kolorowe; trzech maszynistów offsetowych potrafiło drukować precyzyjniejsze prace; kilku z kilkudziesięciu zecerów umiało składać skomplikowane formuły matematyczne czy chemiczne; dwóch montotypistów na kilkunastu mogło składać poprawnie tabele na monotypie. Zakład zatrudniał w 1952 r. kilkuset pracowników. Podobnie było w innych za-

[23] AAN, Kancelaria Sejmu I kadencji (dalej: KS), 21, k. 263, Protokół 10 posiedzenia Komisji Oświaty, Nauki i Kultury [11 kwietnia 1956 r.]

[24] Ibidem, k. 729, Protokół 28 posiedzenia Komisji Oświaty, Nauki i Kultury [27 października 1956 r.].

[25] Dla zecerów dodatek wynosił 10–20 proc., drukarzy 12–50 proc., intrologatorów 20 proc. AAN, CUWPGiK, 29, s. 254, Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu

Graficznego i Księgarstwa z 4 grudnia 1954 w sprawie ustalenia norm pracy i zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych przy wykonywaniu produkcji przeznaczonej na eksport.

[26] T. Kowalak, *O taryfikatorze kwalifikacyjnym*, „Poligrafika” 1954 nr 4, s. 4.

[27] AAN, CUWPGiK, 4, k. nlb., Protokół nr 12 z posiedzenia Kolegium CUWPGiK z 21 października 1953 r.

kładach, w tym m.in. w „Domu Słowa Polskiego”, gdzie nielicznym maszynistom można było powierzyć druk ilustracji, a chemigrafom czy retuszerom dać do wykonania artystyczne reprodukcje²⁸.

Wacław Mosiężny tak podsumował w „Poligrafice” w 1952 roku problemy kadrowe: „My nie posiadamy starej inteligencji technicznej, jesteśmy przemysłem, którym kierują w 100 proc. wczorajsi robotnicy, którzy kilka lat temu stali przy kasztach w zecerni, linotypach czy maszynach drukarskich. Równocześnie musimy stwierdzić, że kierownicy naszych zakładów przeważnie nie mają pełnego zakresu wiadomości technicznych a z drugiej strony za słaby jest pęd samokształceniowy”²⁹. W prasie branżowej wytykano, że CZPG poprzestał na uruchomieniu w kilku miastach wojewódzkich (Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Katowicach) techników dla dorosłych oraz zorganizowaniu egzaminów dla majstrów³⁰. Pierwsze matury w tych technikach przeprowadzono w maju 1953 r. i w sumie świadectwa maturalne otrzymały 152 osoby³¹. Istniały także zasadnicze szkoły zawodowe w Nowej Rudzie, Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Łodzi i Sopocie³². Oprócz dwóch pierwszych szkoły te zlikwidowano w 1953 r.³³

Szkoła w Nowej Rudzie szkoląca składaczy ręcznych i maszynistów drukarskich, co wielokrotnie zaznaczano na posiedzeniach CUW, miała niski poziom kształcenia, który wynikał m.in. z braku odpowiedniej kadry nauczycielskiej. Szkoła miała jednak przydatny internat, co pozwoliło jej przetrwać.

W 1955 r. istniały dwie szkoły zawodowe i jedno technikumienne oraz jedno technikum dla pracujących³⁴. Oprócz tego niewielka liczba osób odbyła studia poligraficzne w Lipsku lub Moskwie³⁵. To nie zaspokajało zapotrzebowania na kadry techniczne w przemyśle poligraficznym. W roku akademickim 1955/56 uruchomiono na kursie magisterskim na Wydziale Chemii Politechniki Warszawskiej specjalizację materiałoznawczą, która została jednak zlikwidowana po dwóch latach, a większość absolwentów znalazła pracę w przemyśle... chemicznym³⁶. Nie udało się powołać katedry poligrafii, bowiem były „trudności” ze znalezieniem odpowiedniej osoby na jej kierownika³⁷. Dopiero w 1967 r. uruchomiono najpierw

[28] W. Mosiężny, *Przemysł graficzny na tle wskazań VII Plenum KC PZPR*, „Poligrafika” 1952 nr 4, s. 2–4.

[29] Ibidem, s. 4.

[30] W. Koczub, *Więcej troski o kadry*, „Poligrafika” 1952, nr 4, s. 34.

[31] J. Felber, *Pierwsze kadry techników-poligraficznych zasiliły nasz przemysł*, „Poligrafika” 1953, nr 3 s. 4–5.

[32] 1 stycznia 1952 r. CUW przejął 14 szkół – 6 zasadniczych poligraficznych, 8 techników, w tym 5 dla pracujących. Według stanu na koniec 1954 r. szkoły zawodowe ukończyło 755 osób, technika 327, w tym 239 technika dla pracujących. Jako forma kształcenia kadr dominowały jednak szkolenia wewnątrzzakładowe, np. w 1953 r. nabór do

zawodówek wyniósł 120 uczniów, a szkolenia objęły 200 osób. AAN, CUWPGiK, 7, Protokół nr 63 Kolegium CUWPGiK z 22 grudnia 1954 r.

[33] AAN, CUWPGiK, 3, k. nlb., Protokół nr 5 z posiedzenia Prezydium CUW z dnia 20 stycznia 1953 r.

[34] *O nowe kadry dla przemysłu*, „Poligrafika” 1955, nr 3, s. 61–62.

[35] H. Czichon, *Początki studiów poligraficznych*. <http://ip.hoff.pl/content/view/195/137/> [dostęp 27.06.2014].

[36] J. Frydrychewicz, *Wyższe studia poligraficzne*, „Poligrafika” 1955, nr 4, s. 91.

[37] AAN, CUWPGiK, 8, Protokół nr 12 Kolegium Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa z dnia 14 czerwca 1955 r.

wieczorowe, a rok później dzienne studia poligraficzne na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej. W 1958 r. utworzono w Zjednoczeniu Przemysłu Poligraficznego – Centralne Laboratorium Poligraficzne³⁸.

Wieczny problem

Nie tylko trudności z parkiem maszyn były przyczyną problemów produkcyjnych zakładów poligraficznych podległych CZPG. Produkcja uzależniona była m.in. od regularnych dostaw surowców, w tym papieru, z czym bywało różnie. W KZG w kwietniu 1954 r. nastąpiło zahamowanie produkcji z powodu braku papieru. Drukarnia dostała zawiadomienie o przydziale papieru na drugi kwartał dopiero na początku kwietnia. W lipcu nastąpiło zahamowanie produkcji z powodu braku farb anilinowych³⁹.

CUWPGiK miał w sprawie planowania, jakości i terminowości dostaw papieru przez CZPP swoje dezyderaty. Postulował m.in., aby plany produkcji dla fabryk ustalano w metrach kwadratowych, a nie w jednostkach wagowych. Stosowanie dotychczasowego miernika powodowało, że fabryki dostarczały papiery o wyższej niż zamówiona gramaturze, z tolerancją nawet 15 proc. zamiast 5 do 8 proc.⁴⁰

Drukarnie i wydawnictwa borykały się z brakiem papieru. Jego przydziały były ciągle zbyt małe. I tak, na 1955 r. przydział papieru przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego wynosił 28 tys. ton, a według planów potrzebne było 33 tys. ton⁴¹. Wprawdzie papiernie dostarczały wymagane ilości, ale coraz gorszego gatunku (na produkcję książek przeznaczano 7 proc. wyprodukowanego papieru), i do tego w nieodpowiednich formatach, niedopasowanych do maszyn drukarskich. Papiernie miały problem z dostosowaniem produkcji do zamówień przemysłu poligraficznego. Był to efekt różnic szerokości zwojowych maszyn poligraficznych i papierniczych. Często występowało niepełne wykorzystanie szerokości roboczej maszyny papierniczej, powodujące spadek wydajności oraz powstawanie nadmiernych odpadów lub trudnych do zbycia tzw. bocznych zwojów⁴². Z tych powodów w zakładach poligraficznych obliczano wykonanie planu produkcji według jednostek umownych, tj. według formatu maszyn, na których zostało wykonane dane zlecenie, a nie według formatu papieru. I tak, brak papieru formatu A0 powo-

[38] Centralne Laboratorium Poligraficzne (CLP) w 1971 r. zostało połączone z Centralnym Laboratorium Farb Graficznych w Gdańsku oraz Centralnym Laboratorium Akcydensów i Opakowań w Łodzi. Z dniem 1 stycznia 1973 r. nastąpiło przekształcenie CLP w Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Poligraficznego w Warszawie, który jest jednostką badawczo-rozwojową, prowadzącą badania oraz prace rozwojowe i wdrożeniowe, a także związaną z nimi działalność edukacyjną i wydawniczą dla potrzeb przemysłu poligraficznego.

[39] AAN, MKP, 24/146, k. nlb., Oświadczenie w sprawie zahamowań produkcyjnych w Zakładzie nr 1 w kwietniu i lipcu br [26.07.54].

[40] AAN, CUWPGiK, 92, s. 44–46, Postulaty CUW w sprawie planowania, jakości i terminowości dostaw papieru przez Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego.

[41] AAN, CUWPGiK, 7, k. nlb., Protokół nr 58 Kolegium Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa z 15 października 1954 r.

[42] AAN, CUWPGiK, 16, k. nlb. Koreferat do uwag przemysłu graficznego dotyczących właściwości papierów drukarskich [1955 r.].

dował niepełne wykorzystanie maszyn pełnoformatowych. Z kolei brak maszyn półformatowych wymuszał konieczność drukowania 8 stron książki formatu A5 na maszynie pełnoformatowej lub powodował przestoje maszyn, bowiem drukarniom nie udawało się zdobyć zamówień odpowiadających formatom maszyn, a w przypadku robót pilnych wykorzystywano maszynę, która w danej chwili była wolna, chociaż nie odpowiadała formatem zamówieniu⁴³.

Zarządzenia prezesa CUWPGiK z lat 1951–1952 w sprawie gospodarki papierem niewiele w tej kwestii zmieniały⁴⁴. W 1953 r. prezes CUWPGiK polecił przeprowadzenie szeregu porad aktywu związkowego i partyjnego oraz powołał specjalną komisję, której zadaniem miało być ustalenie zasad współpracy między wydawnictwami a drukarniami, opracowanie jednolitego systemu ewidencji i obiegu dokumentacji w zakresie gospodarki papierem, kartonem i tekturą, ustalenie skali formatów, klas, gatunków i gramatur papierów dla prac wydawniczych wszelkiego typu, ustalenie zasad kontroli jakościowej otrzymywanych papierów⁴⁵. Jedno z zarządzeń prezesa CUWPGiK zobowiązywało drukarzy do sortowania papieru przed drukiem, aby w jednym egzemplarzu książki był jeden gatunek papieru, bowiem różnorodność w zakresie odcieni barwy, gatunku i klasy była bardzo częsta⁴⁶. Inne zastrzeżenia odnośnie jakości papierów do druku to m.in.:

- niejednolite satynowanie w danej partii uniemożliwiające prawidłowe drukowanie ilustracji,
- pylenie papieru zanieczyszczające formy drukowe i farby, co wpływało na jakość druku i przestoje maszyn, które trzeba było czyścić (pylenie określano „na oko”, bo nie było odpowiedniej aparatury do jego mierzenia⁴⁷),
- złe przycięcie papieru w arkuszach, w wielu wypadkach z ukosem dochodzącym do 2 cm; papier w zwojach, który powinien być twardo i równo nawinięty i mieć najwyżej do 4 sklejonnych miejsc, dostarczany był nawet bez czopów, nierówno nawinięty (powód zrywów na maszynach rotacyjnych), a liczba sklejonnych zrywów w zwoju dochodziła do dziesięciu,
- zanieczyszczenia w zwojach w postaci pasków papieru, które wpadając pomiędzy wałki powodowały niezadrukowanie części arkuszy i przyczyniały się do przestojów maszyn drukarskich,
- papiery w arkuszach o dużej porowatości, a nawet dziurach, co utrudniało pracę na maszynach zaopatrzonych w samonakładacze powietrzne,

[43] Ibidem, Oświadczenie z 24 lipca 1954 r. [Krakowskich Zakładów Graficznych w sprawie ewidencjonowania produkcji według formatu rzeczywistego wykonania].

[44] Tylko od października 1951 r. do grudnia 1952 roku Prezes CUWPGiK wydał siedem zarządzeń i pism okólnych w sprawie gospodarki papierem. AAN, CUWPGiK, 34, s. 15, Skorowidz zarządzeń i pism okólnych...

[45] AAN, CUWPGiK, 34, s. 53, Pismo okólne nr 22 Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa z dnia

8 grudnia 1953 r. w sprawie gospodarki papierem; Ibidem, 28, s. 151–154, Zarządzenie nr 83 Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa z 23 listopada w sprawie gospodarki papierem do druku.

[46] AAN, CUWPGiK, 4, k. nlb., Protokół nr 11 z posiedzenia Kolegium CUWPGiK z 14 października 1953.

[47] AAN, CUWPGiK, 10, k. nlb., Protokół nr 33 z posiedzenia Kolegium Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa z 22 listopada 1955 r.

- złe pakowanie papierów zwojowych, powodujące duże zniszczenia w czasie transportu (zdarcia),
- złe pakowanie bel – nawet papiery klasy II pakowano w ażurowe ramy i wiązano drutem, który przecinał brzegi,
- złe pakowanie papieru w arkuszach, zamiast w pełnych dekli drewnianych stosowano ażurowe, powodujące falowanie arkuszy, a przez to niszczenie papieru;
- zbyt duża liczba odcieni kartonów jednego gatunku, co uniemożliwiało utrzymanie jednolitego wyglądu okładek książek oraz wydawnictw periodycznych⁴⁸.

Innym problemem był brak odbioru technicznego papieru przez zakłady poligraficzne. Dopiero w trakcie produkcji okazywało się, że papier należy reklamować, co prowadziło do zamrożenia setek ton materiału⁴⁹. W październiku 1955 r. Prezes CUWPGiK wydał zarządzenie, które miało zmobilizować załogi fabryk papierniczych do stałej poprawy jakości produkowanego papieru. Zalecił zamieszczanie w metryczce książek nazwy fabryki papieru⁵⁰.

A także farby, tektury, płótna, kleje...

Na słabą jakość druków wpływała też zła jakość farb (szczególnie czarnej). Nie pomagały interwencje w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego⁵¹. Farby produkowane były wprawdzie według tych samych receptur co w NRD, ale jakościowo były gorsze, bowiem używano np. innej sadzy czy oleju niemodyfikowanego⁵². Poza tym farby stosowano przeważnie w sposób zupełnie dowolny, bez uwzględnienia charakteru druku i formy, jak również papieru⁵³. Wiecznym problemem była także zła jakość materiałów introligatorskich. Drukarnie otrzymywały niekalibrowaną tekturę (różnej grubości), która uniemożliwiała oprawianie maszynowe. Fabryki włókiennicze w Łodzi, Bielawie i Walimiu nie mogły poradzić sobie z produkcją płócien introligatorskich o odpowiedniej jakości. Do tego w drukarniach nie dbano o kontrolę przy odbiorze surowców i materiałów pomocniczych. I tak m.in. w Zakładach Graficznych im. M. Kasprzaka w Poznaniu przyjęto ksyolol (rozpuszczalnik i rozcieńczalnik farb i lakierów), który spowodował oksydowanie cylindrów wkłësdrukowych, a zwietrzały dwuchromian amonu uniemożliwił

[48] AAN, CUWPGiK, 4, k. nlb., Postulaty Centralnego Urzędu Wydawnictw w sprawie planowania, jakości i terminowości papieru przez CZPP.

[49] AAN, CUWPGiK, 92, s. 13, Sprawozdanie Komisji Gospodarki Papierem przy Centralnym Urzędzie Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa powołanej zarządzeniem Prezesa Urzędu nr 50 z dnia 23 maja 1953 r. za okres od 23 maja do 10 października 1953 r.

[50] Ibidem, 30, s. 240, Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa nr 104 z dnia 11 października

1955 r. w sprawie zamieszczania w metryczce książki nazwy fabryki papieru.

[51] AAN, CUWPGiK, 2, k. nlb., Protokół nr 25 z posiedzenia Prezydium C.U.W. odbytego w dniu 11 sierpnia 1952 r.

[52] AAN, CUWPGiK, 7, k. nlb., Protokół nr 58 Kolegium Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa z 15 października 1954 r.

[53] J. Karolczak, *Zagadnienie kontroli technicznej w przemyśle graficznym*. „Poligrafika” 1952 nr 5, s. 5.

skopiowanie blach. Natomiast Drukarnia Narodowa w Krakowie przyjęła 600 kg kleju, który po wyschnięciu kruszył się⁵⁴.

Plan sobie, produkcja sobie

Drukarnie borykały się także problemami organizacyjnymi w planowaniu produkcji. Zatwierdzany plan nie miał najczęściej wiele wspólnego z rzeczywistością. Za przykład może posłużyć sprawa wydania przez Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne pięciu poradników dla rolników w 1955 r. Wydawnictwo w marcu tego roku wysłało pismo do CZPG o wytypowanie drukarni, która miałaby wydrukować pięć poradników w nakładzie po 100 tys. egz. w oprawie sztywnej, łącznie 135 arkuszy i 13,5 mln odbitek. W maju wydawnictwo zmieniło plany, co spowodowało, że druk 300 tys. podręczników w oprawach twardych miałby zostać skoncentrowany pod koniec roku, kiedy to wytypowana drukarnia (Łódzka Drukarnia Dziełowa) drukowała cały szereg narzuconych pozycji nie przewidzianych wcześniej do druku⁵⁵. Z kolei w 1952 r., w związku z wprowadzeniem typizacji drukarni i obcięciem limitów wydawnictwom (zapotrzebowanie na papier znacznie zmalało po kontroli limitów Narodowego Banku Polskiego⁵⁶), wiele maszyn stało niewykorzystanych lub było wykorzystywanych do innej produkcji, np. drukarnie przeznaczone do druku książek technicznych wskutek braku zamówień ratowały się produkcją akcydensów⁵⁷.

* * *

Zakłady poligraficzne, które po wojnie przejęte zostały przez CZPPG, a następnie CZPG, musiały spełnić, bez względu na koszty, zadanie postawione przez nową władzę. Przemysł poligraficzny „był niejako «technicznym wojskiem» (...)

[54] *Drogi postępu przemysłu graficznego w Polsce*, „Poligrafika” 1952 nr 6, s. 5.

[55] *Ibidem*, 30, s. 193. Pismo C.U.W. z 25 maja 1955 r. odnośnie projektu zarządzenia Prezesa Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa w sprawie wydania poradników dla rolników.

[56] Wydział Przydziału Papieru i Normalizacji uzgodnił pułk zaopatrzenia papieru na wydawnictwa książkowe i akcydensowe na 1952 r. biorąc za podstawę zużycie papieru w 1951 r. powiększone o ok. 15 proc. Na tej podstawie zatwierdzono plany wydawnicze w pełnej wysokości wszystkim wydawnictwom podległym CUWPGiK. Jednak po nadesłaniu zapotrzebowania na papier na I kwartał, okazało się, że różniły się one od ilości i gatunków planowanych. W drugim kwartale po kontroli NBP, większość wydawnictw zrzekała się przydziałów, co spowodowało interwencję CZPP i Biura do Spraw Papieru, bo fabryki papieru nie mając zamówień, nie mogły z kolei wykonać swoich planów. Zapo-

trzebowania na III kwartał zmalały o ok. 63 proc. w stosunku do planów, więc Wydział zrzekł się części papieru drzewnego klasy VII i V z puli wydawnictw książkowych. W IV kwartale, w związku z zarządzeniem Prezesa CUWPGiK o polepszeniu jakości wydawanych książek oraz zwiększenia ilości książek w twardej oprawie zapotrzebowania na papiery bezdrzewne oraz tekturę było o wiele większe niż plany. Jednocześnie fabryki papieru przestawiły produkcję na papier gazetowy ze względu na XIX Zjazd Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (przemianowanej na zjeździe na Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego) oraz wybory parlamentarne (sfalszowane przez komunistów). AAN, CUWPGiK, 2, s. 196–197, Sprawozdanie z działalności Samodzielnego Wydziału Przydziału Papieru i Normalizacji za okres od 1 stycznia do 31 października 1952 r.

[57] AAN, CUWPGiK, 2, k. nlb., Protokół nr 7 z posiedzenia Prezydium C.U.W. z 19 marca 1952 r.

bitwy o budowę polskiej kultury socjalistycznej (...)”, jak to obrazowo ujął Adam Wysocki w „Poligrafice”, podsumowując X-lecie PRL⁵⁸. Sześcioletni plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955 przewidywał m.in. dwukrotne zwiększenie produkcji poligraficznej. Rzeczywistość w postaci bazy technicznej w złym stanie, braku odpowiednich kadr technicznych (zły system kształcenia i szkoleń) oraz powiązań z nauką (brak własnego instytutu badawczego i kadr naukowych) i przede wszystkim systemem zetatyzowanej gospodarki centralnie planowanej, której podlegał przemysł poligraficzny, powodowała, że jakość produkcji wydawniczej nie mogła się poprawić, bowiem działania władz w tej dziedzinie były w dużej mierze pozorne i polegały m.in. na kolejnych przekształceniach organizacyjnych i wydawaniu nowych zarządzeń. CZPG nie panował nad produkcją podległych zakładów. Nie wiedział, gdzie jaki tytuł jest drukowany⁵⁹. System odgórnego zarządzania wydawnictwami, w którym wydawnictwu przydzielano konkretne drukarnie, powodował, że np. PWRiL drukowało w 1954 r. w 22 drukarniach⁶⁰. Niektóre wydawnictwa w 1954 r. w I kwartale skierowały do produkcji 5 proc. planu rocznego, a w III – 75 proc.⁶¹ Spowodowane to było m.in. brakiem papieru. Wydawnictwa sporządzały bowiem plan, zanim dowiedziały się, jakie otrzymają limity papieru, etatów, funduszy na honoraria i prace zlecone. W połowie roku musiały rezygnować z wydania niektórych tytułów i zmniejszać nakłady, co rzecz jasna powodowało także perturbacje w drukarniach⁶². Cennik robót powodował, że drukarnie niechętnie przyjmowały do wykonania pozycje bardziej skomplikowane, wielobarwne, chętnie za to drukowały tanie akcydensy i wielokolorowe broszury⁶³.

Zmiany w organizacji pracy i zasadach wynagradzania nastąpiły w 1956 r., kiedy to miała miejsce regulacja płac na podstawie Katalogu Norm i Stawek opracowanego przez Resortową Komisję Metodologii Planowania w Przemysle Graficznym oraz wprowadzono nową metodę planowania, która miała umożliwić zakładom realizację rozrachunku wewnątrzzakładowego według wydziałów produkcji⁶⁴. Jednak nie poprawiło to w znacznym stopniu sytuacji w przemyśle poligraficznym produkującym na potrzeby wydawnicze, który nie uporał się ze swoimi problemami do czasu zmian ustrojowych w 1989 r.

[58] A.W. [Adam Wysocki], *Państwowy przemysł poligraficzny w Polsce Ludowej. (Szkic organizacyjny)*, „Poligrafika” 1954 nr 5, s. 36.

[59] AAN, CUWPGiK, 8, k. nlb., Protokół nr 2 z Kolegium CUWPGiK z dnia 11 lutego 1955 r.

[60] AAN, CUWPGiK, 7, k. nlb., Protokół nr 58 z Kolegium CUWPGiK z dnia 15 października 1954 r.

[61] AAN, CUWPGiK, 8, k. nlb., Protokół nr 2 z Kolegium CUWPGiK z dnia 11 lutego 1955 r.

[62] Ibidem, Protokół nr 7 z Kolegium CUWPGiK z 6 maja 1955 r.

[63] AAN, CUWPGiK, 7, Protokół nr 61 Kolegium CUWPGiK z 15 listopada 1954 r.

[64] AAN, CUWPGiK, 97, Protokół nr 119/56 z posiedzenia Resortowej Komisji Metodologii Planowania w Przemysle Graficznym z dnia 14 czerwca 1956 r.

Abstract

From the battlefield of building socialist culture: Polish graphic arts industry 1945–1956

The Communists started to take control of the typographical industry already in 1944. Printing presses were taken over by various institutions, administrative units, and political parties. Some companies were included in the group run by the Central Administration of State Typographical Plants, which was reorganised several times, and subsequently placed under supervision of various ministries. During the years 1951–1956, typographical plants were administered by the Central Office for Publications, Typographical Industry and Bookselling. The war losses, estimated at 85% of the pre-war potential, combined with the difficulties of reconstructing the presses and related machinery, lack of trained personnel, bad quality of the printing materials (paper, ink, glue, cardboard), and with introduction of central planned economy into the typographical production processes, all resulted in poor quality of the printed books and other publications.